

Stasiewicz Justyna

Grupy twórców biżuterii autorskiej od 1975 roku po czasy współczesne.

Aby w ogóle podjąć temat polskich grup twórców zajmujących się biżuterią artystyczną, należałoby zastanowić się czym w ogóle owa biżuteria jest, ponieważ o ile pojęcia takie jak: *biżuteria artystyczna*, *biżuteria autorska* są w środowisku znane i powszechnie używane, to jednak ich dokładna formuła potrafi dość mocno się różnić. Przykładowo, w definicji zaproponowanej przez Mariusza Pajączkowskiego czytamy:

Biżuteria – każda trójwymiarowa ozdoba ciała lub stroju, niezależnie od stosowanych technik i materiałów.

Biżuteria artystyczna – to część **Biżuterii**, która charakteryzuje się z indywidualnym podejściem wytwórcy do przedmiotu, oraz zachowaniem jej funkcji użytkowej. Jest inspirowana wcześniejszymi projektami lub biżuterią historyczną, ale dla zachowania jej charakteru artystycznego niezbędny jest intelektualny wkład wykonawcy.

Biżuteria autorska – wykonywana jest przez Autora – artystę plastyka (w skrócie: przez absolwenta wyższej uczelni artystycznej, członka związku twórczego lub osoby posiadającej aktualne uprawnienia do wykonywania zawodu artysty plastyka, nadawane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do początku lat 90-tych), charakteryzująca się indywidualnym projektem, autorską techniką wykonania, stworzoną przez siebie linią wzorniczą, indywidualnym elementem zdobniczym itp.¹

Alternatywną definicję podsuwa nam *Słownik terminologiczny Sztuk Pięknych*:

biżuteria, drobne wyroby złotnicze i jubilerskie, używane jako ozdoby ciała i stroju, wykonywane przede wszystkim z materiałów cennych (szlachetne metale: złoto,

1 Mariusz Pajączkowski *Jubilerstwo, złotnictwo, biżuteria. Czy mylą się nam nazwy?*, "Gems and Jewellery", 2014 r., Nr 2.

srebro, platyna, drogie kamienie, kość słoniowa) i ozdobnych (masa perłowa itp.), zdobione różnymi technikami i odznaczająca się zwykle artyst. wykonaniem,²

Powołując się na powyższe słowa, przejdę do kwestii biżuterii autorskiej, której pierwsze przejawy można było zaobserwować w Polsce już pod koniec lat 40-tych XX wieku. Wtedy to grupa artystów, niechętna wobec tradycji profesjonalnego złotnictwa, podjęła pewne kroki w stronę indywidualnego wyrazu i przeprojektowania znanej dotąd w Polsce formy biżuterii. Już wtedy dostrzec można było pewien rozłam na artystów i rzemieślników³, który w późniejszych latach został tylko umocniony przez pojawienie się artystycznych spółdzielni typu *ORNO* czy *Imago Artis*.

Lata 50-60 to pierwsze wystawy biżuterii autorskiej oraz umacnianie się tej nowej tendencji w Polsce, ale i na świecie, ponieważ nasi artyści pomalą przekraczali granice kraju i stawali się zauważani między innymi na zachodzie. Kolejny przełom nastąpił w 1975 rok, kiedy to czterech młodych artystów: Jacek Byczewski, Jacek Rochacki, Joachim Sokólski oraz Marcin Zaremski zawiązali *Grupę UFO* będącą pierwszą tego typu formacją w Polsce. Panowie wyraźnie buntowali się przeciwko (...) *wyekspluowanej do znudzenia konwencji „srebro – bursztyn – wlewki”⁴* tworząc przedmioty w stylu geometrycznym, starając się udowodnić, że biżuteria może mieć wysublimowaną, artystyczną formę, że sztuka wyższa, może się przejawiać również pod postacią produktów - rzeczy przeznaczonych na sprzedaż i nie ma w tymi absolutnie nic zdrożnego. Prace, które w tym czasie powstały, można podzielić na te eksperymentalne: wykorzystujące rozmaite, często nowe materiały i badające istotę samej biżuterii jako środka wypowiedzi twórczej – trzeba bowiem pamiętać, że cała czwórka panów była przede wszystkim artystami – oraz te o wysmakowanym wzornictwie, przeznaczone na sprzedaż.

Kolejnym etapem w historii polskiego złotnictwa, mającym wyraźny wpływ na późniejsze zawiązywanie się grup twórców, był Przegląd Form Złotniczych w Legnicy *Srebro 79* i *Srebro 80*, który potwierdził szeroką potrzebę konfrontowania swojej twórczości i doświadczeń na forum środowiska artystycznego o zasięgu

² *Słownik terminologiczny Sztuk Pięknych*, WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN, Warszawa 2002, str47

³ Szerzej o temacie możemy przeczytać w tekstach Jacka Rochackiego, w tym we Wstępie do *Exlibris Muzeum Kazimierza Dolnego*.

⁴ Jacek Byczewski, *Pięć do dziesięciu zdań na temat grupy „UFO”*, Katalog „UFO” 1997 r.

ogólnopolskim. Artyści umocnili się w przekonaniu, że nie muszą zmieniać swojej dyscypliny (złotnictwa), na którąś z tak zwanych „sztuk pięknych” (malarstwo, rzeźba) by móc wyrazić się twórczo. Również w 1979 r. powstaje pierwsze w Polsce Muzeum Złotnictwa, gdzie rok później, pod kuratelą Michała Gradowskiego, zawiązuje się druga grupa twórców: *Muzeum*. Przynależeli do niej artyści z wielką pasją, chcący między innymi spopularyzować zjawisko polskiej biżuterii autorskiej, gromadzący się wkoło Muzeum w Kazimierzu Dolnym. Sama placówka od początku działała dwutorowo – gromadząc nie tylko zabytki złotnictwa dawnego, ale też te prace powstałe współcześnie. W związku z tym, już na pierwszej wystawie odnaleźć można było przedmioty, z których najstarszy liczył sobie ponad 500 lat, a najmłodszy niespełna rok.⁵ Dodatkowo na terenie muzeum organizowane były sympozja na ustalane wcześniej na zgromadzeniach tematy. Do grupy tej przynależeli między innymi: Jacek Byczewski, Seweryna Gugała – Stolarska, Jolanta Ołdachowska – Ryba, Jacek Rochacki, Joachim Sokółski, Jerzy Stolarski, Jadwiga i Jerzy Zaremscy, Łukasz Zaremski, Marcin Zaremski. Należy tu nadmienić, że były to jednostki tak ciekawe i twórcze, że o każdej z tych osób mogłaby powstać osobna publikacja.

W 1989 roku pojawia się kolejna grupa pod nazwą „Re”, w składzie Mariusz Pajączkowski, Janek Suchodolski, Piotr Małysz, Marek Krasny-Krasiński. Debiutująca wystawa grupy pod tytułem „Re-Volta” miała miejsce w tym samym roku. Był to spontaniczny zryw i członkowie „Re” już więcej nie pojawili się pod tą nazwą.

Kolejna grupa twórców zawiązuje się dopiero dwadzieścia lat później, to jest w 2001 roku, *Grupa 6*, której członkami są Arkadiusz Wolski, Bogumił Bytomski, Krzysztof Roszkiewicz, Paweł Kaczyński i Marcin Tymiński swoje działania skupiła głównie na organizacji wystaw i happeningów związanych już nie tyle z samą biżuterią co „formą artystyczną”. Grupa tych silnych osobowości czynnie promuje swoje prace nie tylko w rodzinnym kraju, ale i za granicą. Jedną z ciekawszych wystaw, powracającą do tematu *artysta – rzemieślnik* jest zorganizowana przy okazji festiwalu Srebra w Legnicy, *Gra*, polegająca na zestawieniu prac polskich twórców, opowiadających się po jednej, bądź po drugiej stronie. Mimo że od pierwszego protestu grup *UFO* minęło już tyle lat – rozwarstwienie w środowisku jest nadal

⁵ *Grupa Twórcza „Muzeum” i retrospektywna wystawa jej członków*, „Exlibris Muzeum Kazimierza Dolnego”

bardzo wyraźne. Rzemieślnicy do dziś wytykają artystom braki warsztatowe – artyści natomiast mają warsztatowcom za złe pewną sztywność, zachowawczość, mniejszą swobodę projektową. W tym kontekście gra zaproponowana przez *Grupę 6* jest tym ciekawsza, że prace ludzi stojących do siebie w tak silnej opozycji, stworzyły interesujący, spójny stylistycznie katalog.

Kolejna grupa twórców łączy się w 2006 roku pod nazwą *G7* i składa się z grona mężczyzn, wywodzących się z jednej placówki (Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi): Jarosława Kolca, Rafała Kozubowicza, Andrzeja Kupniewskiego, Kacpra Schiffersa, Jakuba Śliwowskiego, Macieja Świtalskiego i Michała Wyszomirskiego. W odróżnieniu od wcześniejszych, grupa ta powstała głównie ze względu na przyjaźnie i sprzyjającą, twórczą atmosferę, jaka wynikła między jej członkami już na uczelni, skutkując licznymi wystawami w kraju i za granicą. Również w tej grupie znaleźli się artyści, którzy, by dokładniej przedstawić swoje wizje, nie bali się sięgać po najrozmaitsze materiały, niekoniecznie kojarzące się z sztuką złotniczą. Skład *G7* zmieniał się na przestrzeni lat: w 2011 roku z grupy wystąpił Andrzej Kupniewski, natomiast w 2012 roku wzbogaciła się ona o nowego członka w postaci Radosława Wójcika.

W 2007 roku łączy się niezwykle barwna i ciekawa grupa składająca się z duetu Anety Lis – Marcinkiewicz i Adriany Lisowskiej. Jest to przy okazji pierwsza w stu procentach damska grupa twórców biżuterii autorskiej. Jak same o sobie wspominają, zajmują się zarówno sztuką i projektowaniem. Kobiety te poza licznymi wystawami i aktywnym udziałem w konkursach, stworzyły bardzo interesującą grę towarzysko - twórczą, pod tytułem *Obiekt W*, umożliwiającą nie tylko działania na płaszczyźnie twórcy – odbiorcy, ale również pomiędzy samymi artystami, biorącymi udział w projekcie.⁶ *Lis²* nie boją się konfrontacji z trudnymi tematami, są gotowe do zadawania niewygodnych pytań i doskonałym tego przykładem jest jeden z ich nowszych projektów pod tytułem: *Prawdziwa Zbrodnia* prezentowanych w ramach festiwalu Srebra w Legnicy w 2014r.

Częstym gościem na legnickim festiwalu jest powstała w 2010 roku formacja *Au +*, składająca się z czwórki absolwentów Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi: Marcina Bogusława, Bartosza Chmielewskiego, Filipa

⁶ Katalog *Lis² Bez dekoracji*, Galeria Sztuki w Legnicy, 2013r.

Jackowskiego i Michał Wysockiego. W przypadku tej grupy, biżuteria stanowi środek artystycznego wyrazu – każdy z członków posługując się innymi materiałem i techniką, stara się dokonać indywidualnej interpretacji założonego przez grupę tematu. Tym sposobem każda kolejna wystawa, to nowa odsłona interpretacyjna zagadnienia, zaproponowanego przez młodych artystów, mająca rozbudzić wyobraźnię odbiorcy.

Zupełnie inaczej działa grupa powstała w 2011 roku pod nazwą *4 Women* w składzie: Weronika Bachan, Jola Gazda, Martyna Tejwan, Dorota Michalska. O ile ich członkinie na stopie indywidualnej często wypowiadają się jako artystki, między innymi biorąc udział w konkursach biżuterii autorskiej, o tyle sama grupa skupiona jest raczej na propagowaniu indywidualnego wzornictwa, przy pomocy wzorów przeznaczonych typowo na cele komercyjne. Podobnie jak w części już wymienionych grup, podstawą do założenia *4Women* były wzajemne relacje i przyjaźnie nawiązane na uczelni, w tym wypadku warszawskiego *Antidotum*.

W tym samym roku, powstała też trzyosobowa grupa zdolnych artystek z łódzkiej akademii, w skład której wchodziły: Michalina Owczarek, Magdalena Kieruzel i Magdalena Paszkiewicz. Mowa tu o *Punkcie G*, która w odróżnieniu od wcześniejszej grupy, powstała ze względu na chęć wyrażania artystycznej, kreatywnej myśli, przy pomocy obiektów biżuteryjnych. Mimo że grupa ta jest stosunkowo świeża, to indywidualny dorobek każdej z członkiń już na tym etapie robi wrażenie, zwłaszcza biorąc pod uwagę młody wiek artystek.

Ostatnią grupą twórców, która zaistniała w środowisku artystów-złotników stosunkowo niedawno, bo w 2012 roku, jest niezwykle liczna grupa kobiet, kryjących się pod nazwą *Dziwiątka*. Do tej pory, grupa ta miała dwie wystawy⁷, jednak ze względu na mnogość rozwiązań i zastosowanych technik szczególnie interesujące. Grupa ta powstała głównie ze względu na wspólną koncepcję artystyczną, w ramach której Edyta Andrejczyk, Beata Ciesielska, Elżbieta Kurkiewicz, Małgorzata Podleśna-Zdunek, Waleria Ługowska, Aleksandra Rybak, Ewa Chmielewska-Manaj, Marta Gronowska i Katarzyna Zięba, starają się wspólnie realizować wizje twórcze, na wybrany na łamach grupy temat.

⁷ Pierwsza na Międzynarodowych Targach Amberif w Gdańsku w marcu 2014, druga w kwietniu 2014 w Galerii Otwartej Mariusza Pajączkowskiego w Sandomierzu.

Podsumowując - od końca lat siedemdziesiątych powstało łącznie dziesięć grup twórców biżuterii autorskiej. O ile powody powstania bywały różne, każda z tych grup niewątpliwie przyczyniła się do promowania biżuterii autorskiej w Polsce. Pewne cechy zrzeszonych artystów powtarzają się systematycznie: to głównie potrzeba eksperymentowania z nowymi materiałami i technikami w poszukiwaniu zadowalającego efektu plastycznego oraz chęć wypowiedzi artystycznej, związanej z różnymi tematami i indywidualnym stopniem wrażliwości. Osiągnięcia grup twórców mogą niewątpliwie potwierdzić, że w sztuce dialog jest materią niezwykle rozwijającą. Dzięki wzajemnemu wsparciu, dyskusjom, z jednej strony zbliżonemu – z drugiej tak odległemu sposobowi myślenia poszczególnych artystów działających w ramach jednej grupy, w moim mniemaniu rozwijali się i w wielu przypadkach dalej rozwijają, bardzo dynamicznie, wciąż stawiając sobie poprzeczkę coraz wyżej.